

Tomasz Pawlikowski

Zagadnienie "conceptiones universales" w tekstach św. Tomasza z Akwinu

Studia Philosophiae Christianae 33/1, 153-161

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

8. G. Biedenkapp, *S. Germain, Ein weibl, Denker, mit übersetzung ihrer „Allg. Betrachtungen“*, Jena 1910.
9. L.E. Dickson, *History of the Theory of Numbers*, New York 1950, I, 382; II, 732-735, 757, 763, 769.
10. M.L. Dubreil-Jacotin *Figures de mathematiennes*, in: F.Le Lionnais, *Les grands courants de la pensee mathematique*, Paris 1962.
11. L.L. Bucciarrelli i N. Dworsky, *S. Germain in: An essay in the history of theory of elasticity*. D. Reidel Publishing Company, 1980.
12. Amy Dahan Dalmedico, *Mecanique et theorie des surfaces les travaux de S. Germain*, in: *Historia Mathematica*, vol. 14, nr 4, ss. 347-365, XI/1987.
13. Amy Dahan Dalmedico, *Étude des méthodes et des styles des mathématisation: La science et l'élasticité*, in: *Science a l'Époque de la Révolution*, Paris 1988.
14. Amy Dahan Dalmedico, *Pour la Science*, in: „Scientific American”, francuska wersja, XII 1991.
15. Amy Dahan Dalmedico, *Sophie Germain* in: „Świat Nauki” wyd. polskie „Scientific American”, luty 1992, ss. 56-62.

TOMASZ PAWLIKOWSKI

ZAGADNIENIE „CONCEPTIONES UNIVERSALES” W TEKSTACH ŚW. TOMASZA Z AKWINU

WSTĘP

Podjęwane tu zagadnienie z dziedziny teorii poznania, występujące w tekstach Akwinaty, jest obecnie prawie nieznanne. Dotyczy ono jednak dość często podejmowanej problematyki, jaką jest kwestia ludzkiej inteligencji. Określenie występujące w tytule oznacza bowiem ujęcia poznawcze intelektu, za pomocą których otrzymuje on poznanie i które odzwierciedlają stopień doskonałości tegoż, przysługujący ze względu na wynikające z natury zdolności człowieka.

Obecny artykuł ukazuje najpierw ustalenia Stefana Świeżawskiego, jakich dokonał w publikacji *Nota o conceptiones universales* postulując potrzebę dalszych badań podejmowanej problematyki, a także ustalenia znaczenia terminu *conceptio* branego w ogólności, zarówno w tekstach samego św. Tomasza jak i jemu współczesnych¹. Następnie podejmuje się tu próbę ustalenia tego, co znaczy termin *conceptio* u Doktora Anielskiego. Kolejny krok stanowi charakterystyka poszczególnych typów *conceptiones*, którym przysługuje powszechność względem jakiejś grupy przedmiotów poznawanych lub też przysługujących całym klasom poznających podmiotów. Zabieg taki pozwoli ustalić, jakie relacje zachodzą między omawianymi tu „powszechnymi ujęciami poznawczymi” a innymi strukturami poznawczymi. Wydaje się nadto, że opisane czynności pozwolą dość dokładnie określić, jak należy pojmować określenie „conceptiones universales” i odnieść się do wstępnych, jak się wydaje, propozycji S. Świeżawskiego. Nadzieję taką pozwala żywić oparcie niniejszego opracowania na obszernym materiale tekstowym².

¹ S. Świeżawski, *Istnienie i tajemnica*, Lublin 1993, 83-97.

² Autor prześledził teksty *Summa Theologiae, De veritate*, większość kwestii dysputowanych w wydaniu: *Quaestiones Disputate*, Taurini-Marietti, 1931 i kwestii *quodlibetów* zamieszczonych w tym wydaniu, ponadto dziesięć zawarte w: *Opuscula Omnia*, R.P.P. Mandonnet, t. 1-5, Parisii 1927. Inne, cytowane w artykule dzieła zostały przejrane wybiórczo. Autor wspomógł się tu pozycją: *Thomas-Lexikon*, Schütz Ludwig, Stuttgart 1958.

1. STAN ZAGADNIENIA U S. SWIEŻAWSKIEGO

Właściwą analizę problemu zaczyna wybitny historyk filozofii od przytoczenia następującego tekstu:

„Et sic – pisze św. Tomasz – etiam in lumine intellectus agentis nobis est quodammodo omnis scientia originaliter indita, mediantibus universalibus conceptionibus [podkreślenie moje], quae statim lumine intellectus agentis cognoscuntur, per quas sicut per universalia principia judaicomus de aliis, et ea praecognoscimus in ipsis”³ (*De veritate*, q. 10, a.6, c.).

Referowany autor uważa, iż błędem jest tłumaczenie tego tekstu zarówno w duchu innatyzmu, jak też skrajnego empirizmu. Sądzi, że kluczem do rozumienia tego zagadnienia zgodnie z myślą Akwinaty jest poprawne rozumienie terminu *conceptiones universales*⁴.

Jego zdaniem *conceptio* to ani „idea” (wrodzona), ani „powszechnik”, czy też pojęcie ogólne. Zwraca uwagę, że za pośrednictwem *conceptiones universales* dana jest nam załączkowo cała wiedza⁵. Wysuwa przypuszczenie, iż „Tomasz przyjmuje chyba, że umysł ludzki jest tabula rasa, że nie tkwią w nim żadne gotowe pojęcia lub sądy. Ale nie jest zupełnie „pusty”, nosi on w sobie z natury przysługujące mu schematy lub struktury ujęć poznawczych..., które to struktury natychmiast (*statim*) poznaje intelekt czynny – i których funkcja poznawcza urzeczywistnia się w miarę jak intelekt czynny otrzymuje za pośrednictwem zmysłów materiał danych zmysłowych i przekazuje go intelektowi możliwościowemu”⁶.

Zgodnie z taką wykładnią, poznanie umysłowe, aby zaistnieć, wymaga z jednej strony „...współdziałania wielu zmysłów zewnętrznych i wewnętrznych wytwarzających wyobrażenia, z drugiej zaś owych najogólniejszych ram tkwiących w intelekcie czynnym, dzięki którym wszelkie nasze poznanie tkwi już jak w załączku w naszym umyśle”⁷.

S. Swieżawski sądzi, że „nasze poznanie owych *conceptiones universales* jest niejako a priori i z natury dane; inaczej powiedziawszy, te najogólniejsze schematy poznawcze są nam wrodzone...”⁸. Tezę tą uzasadnia następującym tekstem:

„[...] in eo qui docetur, scientia praexistebat, non quidem in actu completo, sed quasi in rationibus seminalibus, secundum quod universales conceptiones, quarum cognitio est nobis naturaliter insita, sunt quasi semina quaedam omnium sequentium cognitionum”⁹. (*De veritate*, q. 11, a.1, ad 5).

Z kolei zwraca uwagę, iż owe schematy są całkowicie nieużyteczne poznawczo, dopóki aktualnie nie obejmą i nie zestawią danych dostarczanych drogą zmysłową¹⁰.

Autor ów jest zdania, że powyższe nie przeczą empirycznemu genetyzmowi św. Tomasza pokazując jednak, iż nie jest to genetyzm skrajny¹¹. Ponadto twierdzi, że tym samym są owe powszechne schematy i pierwsze zasady. Zestawiwszy dwa cytaty: „prima principia quorum cognitio est nobis innata”¹², oraz „[...] species aliorum intelligibilium non sunt (animae) [...] innatae; sed essentia sua sibi innata est [...]”¹³, wywodzi, że pierwsze zasady i powszechne struktury poznawcze wydają się tym

³ S. Swieżawski, *Istnienie i tajemnica*, Lublin 1993, 92.

⁴ *Tamże*, 92-93.

⁵ *Tamże*, 93.

⁶ *Tamże*, 93-94.

⁷ *Tamże*, 94.

⁸ *Tamże*, 94.

⁹ *Tamże*, 94.

¹⁰ *Tamże*, 95.

¹¹ *Tamże*, 95.

¹² *Tamże*, 95.

¹³ *Tamże*, 96.

samym, wobec wcześniejszych ustaleń, stanowiąc wyposażenie istoty duszy jako najbardziej universalne quasi-załączki ludzkiego poznania¹⁴.

S. Swieżawski widzi zatem w *conceptiones universales* zarazem środki czy narzędzia poznania, jak też pewnego rodzaju ramy odzwierciedlające zdolności poznawcze intelektualne danego jestestwa. Utożsamia je nadto z pierwszymi zasadami. Ostatniej tezy nie wyraża jednak z całą pewnością, a jedynie z prawdopodobieństwem.

Istotne wydaje się rozważenie tej kwestii w obecnym opracowaniu. Niesłuszne zdaje się natomiast przypisywanie poznania intelektowi czynnemu, który wedle Akwinaty czyni jedynie przedmiot poznania intelektualnego odsłoniętym dla intelektu możliwościowego, który jest ściśle biorąc władzą poznającą.

2. PRÓBA USTALENIA ZNACZENIA TERMINU *CONCEPTIO*

Termin ten jest niejednoznaczny w języku potocznym. Akwinata sądzi, że właściwie biorąc oznacza on zrodzenie (powstanie) czegoś lub kogoś (*alicuius*) wewnątrz łoża¹⁵. Wyjaśnia jednak, iż to, co zrodzone wychodzi z rodzącego na dwa sposoby. Po pierwsze tak, że uzyskuje istnienie (bytowanie) odłączone i manifestujące się. Po drugie tak, że się nie manifestuje, lecz pozostaje w granicach rodzącego mimo posiadania odłączonego istnienia (bytowania). Takie zrodzenie jest nazywane poczęciem (*conceptio*). Uprawione jest zatem mówienie o poczętym w intelekcie słowie, różnym od niego¹⁶. Słowo takie nazywa św. Tomasz nazwą *conceptio* rozumianym jako ujęcie poznawcze¹⁷.

Trzeba zauważyć, że rysuje się tu dwuznaczność, gdyż omawiany termin oznacza zarówno czynność, jak też jej skutek. Doktor Anielski, jak to się okaże, preferuje wyraźnie to ostatnie znaczenie. W jego koncepcji teoriopoznawczej *conceptio* rozumiane jest jako coś „zrodzonego” bądź „poczętego” przez władzę poznawczą. Nie wydaje się słuszne ograniczanie zakresu używania tej nazwy do ujęcia powstałego w intelekcie, ponieważ też zwierzętom przypisuje Akwinata pewne *conceptiones naturales* i *speciales*, a zatem jestestwom nie posiadającym intelektu, lecz wiedzionym instynktem¹⁸. Zasadniczo jednak nazwą „conceptiones” oznacza różnego typu struktury powstałe w intelekcie, o czym będzie jeszcze mowa. Wydaje się, że uwidacznia się w tym wpływ augustyńskiej teorii słowa umysłu¹⁹.

Ukazanie *conceptio* jako pewnej wypowiedzi wewnątrz intelektu omawia moment zrodzenia się w nim struktury myślanej jako skutku oddziaływania na władzę poznawczą bytu²⁰. To powiązanie owej myślanej struktury z poznawanym przedmiotem powoduje, że stanowi ona psychiczną reprezentację, podobiznę, samej rzeczy ujętej poznawczo²¹. Jako słowo intelektu stanowi natomiast treść wyrażaną w słowie głosowym, komunikowaną innym ludziom w określonym języku, w formie ustnej,

¹⁴ Tamże, 96.

¹⁵ *Scriptum super Sententiis*, L. IV, d. 14, q. 1, a.2, 1, ad 2. Dalej *In Sent.*

¹⁶ *In Sent.*, L. III, d. 8, q. 1, a. 1, ad 6.

¹⁷ *Summa Theologiae*, I, q.27, a. 1, c. Dalej: *S.Th. De veritate*, q.4, a. 2, c. Dalej: *Ver. Compendium Theologiae*, c. 38. Dalej: *C. Th.*

¹⁸ *Ver.* q. 22, a. 7, c. opisuje *conceptiones speciales*, *In Sent.* L. IV, d. 33, q. 1, a. 1, c. omawia *conceptiones naturales*.

¹⁹ *S.Th.*, I, q. 34, a. 1 i q. 97, a. 7, ad 3. Akwinata powołuje się na św. Augustyna.

²⁰ Istotne zagadnienie teoriopoznawcze widzi w Tomaszowej koncepcji słowa Mieczysław Gogacz: *Elementarz metafizyki*, Warszawa, 1987 i 1996.

²¹ *In Sent.* L. I, d. 2, q. 1, a. 3, c.; *De potentia*, q. 8, a. 1, c. Dalej: *Pot.*

pisemnej lub innego rodzaju²². Słowo to stoi u podstaw funkcjonowania każdego języka, który nie mógł by bez niego zaistnieć²³.

Conceptio rozpatrywana jako ujęcie intelektualne wymaga też, aby rozstrzygnąć, czy jest ono wyłącznie strukturą pojęciową, czy sądy również kwalifikują się jako *conceptiones*?

Kwestia nie jest u św. Tomasza całkowicie jasna. W pewnych miejscach pisze on, iż określenie *conceptiones* oznacza transcendentalia: byt, jedno i tego typu pojęcia, które nazywa *primae conceptiones intellectus* i których analogię do pierwszych zasad jedynie wskazuje²⁴. W *Komentarzu do Hermeneutyki* Arystotelesa pisze natomiast o *simplices intellectus conceptiones*, które są takie same u wszystkich, ponieważ wyrażają to, czym coś jest, czyli istotę rzeczy. Argumentuje tam, iż np. człowieka poznaje się poprzez ujęcie jego istoty a nie jakieś inne, stąd każde poznanie człowieka jest takie samo u poznającego, skoro reprezentuje tą samą istotę rzeczy²⁵. Okazuje się zatem, że termin „*conceptio*” odniesiony zostaje tam do pojęć wyrażających istoty rzeczy. Nie ma zaś mowy o sądach, w tym tekście, choć zwrot: „*conceptiones quas significant voces incomplexae*” który w nim występuje, myśli o nich nasuwa, jako o pewnych ujęciach oznaczanych przez „głos zupełny”.

Takież wymienia tekst *De veritate*: „...słowo naszego intelektu... które stanowi coś pojętego intelektem, które jest nazywane początkiem ujęciem intelektu, jest ujęciem będącym w możności do oznajmienia bądź przez głos niezupełny, jak to zachodzi, gdy intelekt kształtuje *quidditas* rzeczy, bądź to przez głos zupełny, co zachodzi, kiedy intelekt łączy i dzieli”²⁶. Ostatnie określenie często stosuje św. Tomasz dla oznaczenia sądu.

Podobny wydźwięk ma inny tekst z *De veritate*, w którym Akwinata dzieli *conceptiones* na niezłożone (*incomplexa*) i złożone (*complexa*). Pierwsze to transcendentalia, drugie zaś to „*dignitates*”²⁷. Ten termin oznacza pierwsze zasady²⁸, a zatem typ sądów. Trzeba dodać, że w tekście tym ogranicza się do omówienia tzw. *primae conceptiones intellectus*.

Określenie to odnosi gdzieśgdzie jedynie do pierwszych zasad²⁹.

Wydaje się słuszne, dokonując podsumowania kwestii charakteru *conceptiones*, zwrócić uwagę na fakt, że św. Tomasz zdaje się kierować względem na problematykę, którą omawia w danych tekstach. Na skutek tego, tam gdzie omawia teorie Boecjusza, czy Arystotelesa ogranicza się do możliwie najbliższego wyjaśnienia ich tekstu, co owocowało w przytaczanych fragmentach zacieśnianiem znaczenia *conceptio* do pojęć. We własnej wypowiedzi z *De veritate*, gdzie zacieśnia je do sądów, wyjaśnianie zasady podziału ujęć intelektualnych też nie jest konieczne dla zrozumienia wykładu poruszanego tam zagadnienia. Wobec wypowiedzi, gdzie takiego podziału dokonuje, wydaje się jednak konieczne przyjąć, że termin *conceptiones* oznacza zarówno pojęcia jak też sądy, jako początek struktury myślowe.

Przydatne dla zrozumienia specyfiki tych ujęć wydaje się ukazanie ich roli i miejsca w procesie poznania, jakiego dokonuje Doktor Anielski w *De potentia*. Odróżnia tam

²² *Ver. q. 4, a. 1, c.: S. Th., I, q. 34, a. 1; In Aristotelis Libros Peri Hermeneias, L. I, 1, lect. 2. Dalej: In Peri Hermen.*

²³ E. Gilson, *Lingwistyka a filozofia*, tł. H. Rosnerowa, Warszawa, 1975, 126-136; M. A. Krapiec, *Język i świat realny*, Lublin, 1995, 44-49.

²⁴ *Expositio super Boetium De Trinitate, q. 6, a. 4, c. Dalej: In De Trin.; Quaestiones Quodlibetales, quodl. 8, q. 2, a. 4, c. Dalej: Quodl., następnie numer quodlibetu i j.w.*

²⁵ *In Peri Hermen., L. I, 1, lect. 2.*

²⁶ *Ver. q. 4, a. 2, c.*

²⁷ *Ver. q. 11, a. 1, c.*

²⁸ *In Posteriorum Analyticorum, L. I, 1, lect. 5. Dalej: In Post.; S. Th., I-II, q. 94, a. 2, c.*

²⁹ *Ver., q. 11, a. 3, c.*

conceptio od rzeczy ujętej intelektem (*res intellecta*), która niekiedy znajduje się poza intelektem, podczas gdy *conceptio* pozostaje zawsze w jego obrębie i ukształtowane przezeń w celu poznania owej rzeczy jest do niej przyporządkowane. Następnie zaś zauważa, że jest różne także od postaci intelektualno-poznawczej (*species intelligibilis*), która stanowi zasadę wzbudzającą aktywność intelektu, mającą wytworzenie ujęcia poznawczego stanowiącego kres czynności intelektualnej (*terminus actionis*) za swój cel, oraz od samej czynności. Czynność ta prowadzi bądź do ukształtowania definicji rzeczy, bądź do wypowiedzi twierdzącej albo przeczącej (*propositio affirmativa seu negativa*). Te skutki – wytwory intelektu jako słowa wewnętrzne stanowią znaczenia słów zewnętrznych, wydawanych głosem. Takie komunikowalne wypowiedzi odnoszą się do rzeczy za pośrednictwem ujęć intelektualnych³⁰.

Ze względu na stosunek do rzeczy następuje podstawowe, jak się wydaje, zróżnicowanie *conceptiones*, które św. Tomasz prezentuje w jednym z tekstów *Komentarza do Sentencji*. Dzieli się one na trzy grupy. Te, które posiadają podstawę bezpośrednią w rzeczy istniejącej poza duszą (nie będącą strukturą myślną), o ile sama rzecz czyni to ujęcie prawdziwym przez swoje upodobnienie do poznającego intelektu, stanowią grupę pierwszą. Druga to te, które posiadają podstawę bezpośrednią w intelekcie i pośrednią w rzeczy. Znajdują się w niej abstrakty matematyczne i intencje logiczne wynikające ze sposobu poznawania, ale nie mające podobizny do rzeczy poza duszą. Z racji posiadania podstawy w rzeczy obie grupy obejmują wyłącznie ujęcia prawdziwe. Trzecia z nich to grupa ujęć bez jakiegokolwiek podstawy w rzeczy obejmująca ujęcia wyłącznie fałszywe, np. pojęcie chimery³¹.

Okazuje się zatem, iż termin *conceptio* rozważany w znaczeniu ujęcia poznawczego oznacza sąd albo pojęcie powstałe we władzy poznawczej na skutek oddziaływania nań bytu, choć niekiedy wypracowane w ciągu rozumowań następujących po tym oddziaływaniu. Jest zawsze kresem czynności poznawania i jako takie nie może być czymś wrodzonym, jak sugeruje S. Świeżawski.

3. PRÓBA KLASYFIKACJI ODMIAN *CONCEPTIONES*

Klasyfikacji takiej można dokonać wielorako. Tutaj, jak już powiedziano, uwzględnione zostaną tylko te, które odznaczają się powszechnością czy to w stosunku do przedmiotów poznawczych, czy to do podmiotów poznających. W ten sposób można będzie ustalić czy *conceptiones universales* należą do jakiejś szerszej grupy tego typu ujęć, czy też się utożsamiają z jakąś inną grupą lubosą grupą obejmującą inne mniejsze.

W tekstach św. Tomasza odnajdujemy następujące typy *conceptiones*, które kolejno zostaną tu omówione:

- *conceptiones naturales* przysługujące jestestwom obdarzonym duszą;
- *conceptiones speciales*³² właściwe nierozumnym zwierzętom;
- *conceptiones communes* i *simplices* wspólne wszystkim albo tylko wykształconym ludziom;
- *primae conceptiones intellectus* stanowiące podstawę dla ukształtowania się ludzkiej wiedzy – transcendentalia i pierwsze zasady;
- *conceptiones universales* i *particulares*.

3.1. *Conceptiones naturales*

Są one typem ujęć wynikających z działań władz poznawczych właściwych poszczególnym bytom z racji posiadania przez nie natury o określonych cechach rodzajowych i gatunkowych. Są zaszczerpione niejako poszczególnym jestestwom

³⁰ *Pot.*, q. 8, a. 1, c.

³¹ *In Sent.*, L. I, d. 2, q. 1, a. 3, c.

³² Termin cytowany za wydaniem Leoniny. Marietti, 1931 podaje termin: *conceptiones substantiales*

(*indita*). Spełniają w dziedzinie poznawczej rolę analogiczną do roli skłonności naturalnej (*naturalis inclinatio*) występującej w dziedzinie pożądawczej. Przykładem omawianych ujęć poznawczych są nakazy prawa naturalnego oznaczające człowiekowi działania stosowne jego naturze: np. rozród i spożywanie pokarmu z powodu uwarunkowań rodzajowych, oraz rozumowanie ze względu na uwarunkowania gatunkowe³³.

3.2. *Conceptiones speciales*

Ludzie posiadają rozum z powodu uwarunkowań gatunkowych, a zwierzętom przysługują w to miejsce tzw. *conceptiones speciales* pozwalające im na dokonywanie naturalnego osądu rzeczy, z którymi się stykają (np. owca osądza instynktownie spostrzeżonego wilka jako swego wroga). Ujęcia te pełnią funkcję analogiczną do funkcji powszechnych zasad (*principia universalis*) u ludzi³⁴.

„Powszechne zasady” to określenie, które odnosi Akwinata do *conceptiones universales*³⁵ i do *primae conceptiones*³⁶ stwierdzając też, że przynależą one intelektowi zasad³⁷. Zasadniczo, jak się wydaje, należy pod tym terminem rozumieć wszelkie struktury intelektualne, poprzez które poznaje się szczegóły w ramach ujęć ogólnych³⁸.

3.3. *Conceptiones communes i simplices*

Za Boecjuszem wyróżnia tu św. Tomasz dwie grupy ujęć znanych przez się (*per se nota*) i ponadto, które człowiek jest zdolny poznać. Pierwsze to ujęcia znane każdemu, np. pojęcie bytu, niebytu, całości, części itp. Drugie znane są tylko wykształconym, np. „to, co niecielesne nie zajmuje miejsca”³⁹. Nie jest całkiem jasne, które ujęcie uznać za wspólne wszystkim ludziom. W *Komentarzu do Hermeneutyki* św. Tomasz pisze, iż Boecjusz przyjmował istnienie tzw. *conceptiones simplices* będących pojęciami ujmującymi istoty poszczególnych bytów i dlatego takich samych u wszystkich, którzy poznali istotę danego jestestwa⁴⁰. Można przypuszczać, że one należą do grupy ujęć wspólnych. Z kolei sam św. Tomasz zdaje się zacieśniać znaczenie tego ostatniego określenia do pierwszych zasad i transcendentaliów⁴¹.

3.4. *Primae conceptiones intellectus*

Akwinata wyróżnia tu dwie grupy:

- ujęcia złożone, czyli pierwsze zasady, które nazywa też *dignitates* i *maximae propositiones*⁴² oraz
- niezłożone, czyli transcendentalia⁴³.

³³ *In Sent.*, L. IV, d. 33, q. 1, a. 1, c.

³⁴ *Ver.*, q. 22, a. 7, c.

³⁵ *Ver.*, q. 10, a. 6, c.

³⁶ *Ver.*, q. 11, a. 1, c. a. 1.

³⁷ *S. Th.*, I-II, q. 65, ad 3.

³⁸ *Ver.*, q. 10, a. 6, ad 3.

³⁹ *S. Th.*, I, q. 2, a. 1, c.; *Ver.*, q. 10, a. 12, c.; *In De Trin.*, q. 6, a. 4, c.; *Expositio super Boëtium De Hebdomadibus*, c. 1. W ostatnim jako *conceptiones communes* występują jedynie zdania, których podmiot zawiera orzeczenie. Na tekst ten Akwinata często się powołuje w innych miejscach rozważając owe ujęcia. Sam jednak wprowadza do teorii pewne modyfikacje, które wymagają osobnego opracowania.

⁴⁰ *In Peri Hermen.*, L. I, 1, lect. 2.

⁴¹ *S. Th.*, I-II, q. 94, s. 2, c. Św. Tomasz łączy tu wyraźnie zagadnienie jednych i drugich typów ujęć poznawczych traktując jednak *conceptiones communes* jako szerszą grupę.

⁴² *In Post.*, L. I, 1, lect. 5.; *Ver.*, q. 11, a. 1, c.

⁴³ *Ver.*, q. 11, a. 1, c.

Jedne i drugie są poznawane przez intelekt, jako przez się znane każdemu. Stanowią ponadto podstawę dla pozostałych pojęć i sądów⁴⁴. Pierwsze zasady poznajemy wraz z poznaniem wchodzących w ich skład terminów (kresów)⁴⁵, którymi są transcendentalia lub inne pojęcia znane wszystkim (bytu, jedności, całości, części)⁴⁶. Z powodu różnych sformułowań wyrażających z reguły zasadę niesprzeczności, jakie zawierają teksty Tomaszowe, związek pierwszych zasad z transcendentaliąmi pozostaje nieookreślony, niemniej te pierwsze zdają się być u tego autora, rozwinięciem treści zawartych w ostatnich⁴⁷.

3.5. *Conceptiones universales i particulares*

Określenia te rzadko występują w tekstach św. Tomasza. Wydaje się, że oba omawiają to samo zagadnienie, a operując obu, Akwinata zaznacza jedynie różnicę stopnia powszechności poznania, zachodzą pomiędzy bytami posiadającymi mniej albo bardziej doskonale intelektu⁴⁸. Ujęcia szczegółowe przypisuje jestestwom obdarzonym duszami (*animalia*), jako konieczne im dla szczegółowych działań, powszechne zaś tylko tym, które posiadają intelekt⁴⁹.

Zasadniczym tekstem ukazującym Tomaszową teorię *conceptiones universales* jest druga część korpusu artykułu I, kwestii 89, części I, *Sumy teologicznej*. Oto on:

„We wszystkich bowiem substancjach obdarzonych intelektem występuje zdolność poznawcza intelektualna, wprowadzona przez wlanie światła Bożego. W Pierwszej Zasadzie jest ono czynnikiem jednym i prostym; o ile bardziej oddalają się stworzenia obdarzone intelektem od Pierwszej Zasady, o tyle owe światło bardziej się dzieli i różnicuje, tak jak zachodzi to w liniach wychodzących z centrum. I stąd następuje to, że Bóg poznaje wszystko przez jedną swoją istotę; wyższe zaś spośród substancji obdarzonych intelektem, jakkolwiek przez liczniejsze formy poznają, to jednak przez niewielką ich ilość i bardziej powszechne i bardziej zdadne do objęcia [wielu] rzeczy, ze względu na skuteczność zdolności intelektualnej, którą posiadają, w stosunku do niższych, w których formy są liczniejsze, mniej powszechne i mniej zdadne do objęcia [wielu] rzeczy, o tyle, o ile brak im zdolności intelektualnej substancji wyższych. Jeśli więc niższe substancje posiadałyby formy o tej powszechności co wyższe, to nie miałyby przez nie doskonałego poznania rzeczy, lecz wykazujące pewną ogólność i niewyraźność, gdyż nie są tak skuteczne w poznawaniu. To samo zachodzi u ludzi: ci bowiem, którzy mają ociążałe intelektu, nie otrzymują doskonałego poznania przez powszechne ujęcia poznawcze (*conceptiones universales*) bardziej inteligentnych, chyba że są one wyjaśnione im na przykładach poszczególnie. – Wyjaśnione zaś zostało, że pomiędzy substancjami obdarzonymi intelektem dusze ludzkie zajmują ostatnie miejsce, wedle porządku natury. Doskonałość świata wymaga zaś, aby wśród rzeczy występowały stopnie doskonałości. Jeśli zatem dusze ludzkie tak byłyby ustanowione, iżby poznawały intelektem na sposób przysługujący substancjom oddzielnym, to nie miałyby poznania doskonałego lecz niewyraźne w ogólności. Dlatego więc, aby mogły mieć doskonałe poznanie rzeczy, są tak ustanowione naturalnie, że łączą się z ciałami i otrzymują w ten sposób właściwe poznanie rzeczy

⁴⁴ *In De Trin.*, q. 6, a. 4, c.; *S. Th.*, I-II, q. 94, a. 2, c.

⁴⁵ *Ver.*, q. 1, a. 12, c.

⁴⁶ *S. Th.*, I, q. 2, a. 1, c.

⁴⁷ A. Maryniarczyk, *Pierwsze zasady wyrazem racjonalnego istnienia bytu*, ZN KUL, 1992, nr 3-4, 29-43.; M. A. Krąpiec, *Metafizyka*, Lublin 1995; M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 1987 i 1996. Wymienione prace są przykładowe. Obecnie wielu filozofów dostrzega wymieniony związek pomiędzy transcendentaliąmi i pierwszymi zasadami u św. Tomasza.

⁴⁸ *Summa Contra Gentiles* II, c. 92. Dalej: C.G.

⁴⁹ *De Anima*, a. 8, ad. 17.; *S. Th.*, I, q. 89, a. 1, c. i q. 106, a. 1, c.; *Ver.*, q. 10, a. 6, c. i q. 11, a. 1, ad 5; C.G., II, c. 48 i 92; *Pot.*, q. 6, a. 1, c.

poznawalnych zmysłami z nich samych; podobnie jak ludzie nieprzygotowani do uprawiania nauki mogą być do niej wdrożeni tylko w oparciu o przykłady rzeczy poznawalnych zmysłami”.

Conceptiones universales okazują się zatem wedle tego tekstu być pewnymi ramami, poza które poznanie intelektu nie wykracza. Ich powszechność wyznacza natura danego bytu poznającego. W ten sposób można o nich stwierdzić, że są wrodzone, ale właściwie rzecz ujmując twierdzenie to nie jest trafne, gdyż *conceptio* stanowi zawsze skutek – kres czynności, nie zasadę wzbudzającą czynność intelektu. Teza S. Świeżawskiego, iż owe ujęcia stanowią jakies schematy wymagające wypełnienia treścią, jeśli intelekt ma wejść w stan poznania aktualnego nie wydaje się najtrafniejsza wobec nauki ogólnej o *conceptiones*, której nie podważa żaden ze znanych tekstów o ujęciach powszechnych⁵⁰. Właściwsze wydaje się wskazanie na pewne uwarunkowania ludzkiej natury gatunkowej odnoszące się do możliwości intelektu, a także natury jednostkowej w obrębie gatunku. Uwarunkowania te określają jak liczne rzeczy poznawane jest w stanie objąć powstałe w intelekcie powszechne ujęcie poznawcze, a zatem powszechność ujęcia, oraz skuteczność (zdadność) intelektu do poznania rzeczy poprzez tego typu ujęcie przy zachowaniu doskonałości poznania, czyli wykorzystania w pełni materiału zawartego w *conceptio universalis*. Interpretacja taka ukazuje je jako należące do szerszej zakresowo grupy *conceptiones naturales*. Różnorako może być jednak potraktowane to ujęcie, jeśli odnieść je do grupy *conceptiones communes*. Z pewnością ujęcia powszechne to pewne *communia*, jeśli wziąć ich gatunkowe uwarunkowania, ale tekst przytoczony stwierdzał wśród nich zróżnicowanie, ze względu na jednostki ludzkie. Z tego względu można też twierdzić, że *conceptiones universales* nie podpadają pod typ *communes*. Obie tezy są oczywiście prawdziwe, jeśli nie utożsamia się dwu różnych, zachodzących tu, ujęć aspektowych.

Wydaje się ponadto, że *conceptiones universales* nie tyle należy wiązać z jakąś grupą innych ujęć, do której miałyby należeć, co raczej, chcąc dobrze zrozumieć zagadnienie, skupić się na ich funkcjonowaniu w procesie poznania człowieka. Fakt, że św. Tomasz ukazuje je jako swoistą miarę zdolności poznawczych skłania do tezy, iż naznaczona przez naturę powszechność uobecnia się w różnorodnych aktach poznawczych podmiotu poznającego. Stąd, jak zauważa S. Świeżawski, nie należy utożsamiać *conceptio* z powszechnikiem, pojęciem ogólnym, ani ideą. Choć *conceptio*, jako termin, oznacza, jak wykazano, niekiedy pojęcie a niekiedy sąd, to w odniesieniu do ujęć powszechnych przytoczona teza jest trafna, o ile zwraca się uwagę na ich funkcję. Akwinata używając określenia *conceptiones universales* wskazuje głównie na nią. Mimo to, nie wydaje się słuszne zaprzeczenie, jakoby tego typu struktury nie stanowiły zarazem wytworzonego przez intelekt ujęcia poznawczego jakiegoś przedmiotu: pojęcia, a może także sądu.

ZAKOŃCZENIE

Na tle dokonanych ustaleń wydaje się, że zagadnienie *conceptiones universales* wprowadza w naukę św. Tomasza problematykę zdolności poznawczych, czyli tego, co dziś psychologowie nazywają inteligencją. Wyjaśnienia jakie podaje Doktor Anielski są filozoficzne. Wskazuje on na przyczynę wewnętrzną stopnia zdolności intelektualnych przysługującego jestestwu, jaką jest natura wnosząca cechy właściwe dla rodzaju, gatunku, a także pewne indywidualne, oraz na przyczynę zewnętrzną – Absolut, który ustanawia rzeczy we właściwych im naturach i stosownie do wynikających z nich u niektórych bytów, zdolności poznawczych udziela im swojego światła tak, aby poprawnie funkcjonowały.

⁵⁰ Chodzi o teksty wymienione w przypisie 49. Autor nie napotkał więcej wypowiedzi Tomaszowych na temat *conceptiones universales*.

Dwie cechy, które charakteryzują sposób poznania, w odniesieniu do zdolności: – określona powszechność ujęć poznawczych, oraz – odpowiednia skuteczność intelektu, aby poprzez nie otrzymywać pełne poznanie, jakie umożliwiają, wpisują się w schemat aktu i możności, gdzie aktem jest *conceptio*, a możnością stosowna doń zdolność poznawcza.

Wydaje się, że omawiane zagadnienie nie wiąże się istotnie z problematyką genetyzmu empirycznego, jak chce S. Swieżawski. *Conceptiones universales* zdają się też być czymś różnym niż pierwsze zasady, choć może między nimi zachodzić powiązanie.

Zaprezentowana problematyka istotne znaczenie posiada, jak się wydaje, dla rozwoju psychologii racjonalnej, ostatnio prawie nieobecnej w publikacjach filozoficznych, oraz dla rozważań teoriopoznawczych. Z pewnością wymaga ona jednak dalszego badania.

IWONA M. MARCYSIAK, STANISŁAW SIEK

POZIOM EMPATII I OBCIĄŻENIA STRESEM STUDENTÓW AWF

1. CEL PRACY, POSTAWIENIE ZAGADNIENIA

Celem tej pracy jest próba odpowiedzi na pytanie czy studenci AWF różnią się poziomem empatii i obciążenia stresem od studentów z innych uczelni. Przedmiotem badań jest poziom empatii mierzony Kwestionariuszem Węglińskiego i obciążenie stresem oceniane dwoma Kwestionariuszami Lindemanna oraz Kwestionariuszem Folkman i Lazarusa.

Problem pracy dotyczy szerszego, nieroztrzygniętego dotąd zagadnienia czy studenci poszczególnych kierunków różnią się jakimiś ważnymi cechami osobowości, takimi na przykład jak: obraz siebie, postawy, temperament, potrzeby psychiczne, emocje. Jeśli idzie o studentów AWF, to ukazało się w ostatnich kilkudziesięciu latach wiele publikacji, z których wynika, że studenci AWF, zwłaszcza ci, którzy wcześniej uprawiali czynnie jakąś dyscyplinę sportu różnią się nasileniem niektórych cech osobowości od innych grup młodzieży.

Rychta zbałał Kwestionariuszami Eysencka i Cattella 451 sportowców różnych dyscyplin. W wyniku przeprowadzonych badań okazało się, że w większości dyscyplin sportowych poziom nasilenia lęku–integracji i ekstrawersji–introwersji nie odbiegał od przyjętej normy. Tylko w niektórych dyscyplinach stwierdzono wysoki w porównaniu do pozostałych poziom nasilenia badanych cech osobowości. Łyżwiarstwo szybkie i biegi krótkie charakteryzują się wysokim lękiem, szermierka i saneczkarstwo wysoką ekstrawersją. Wśród badanych dyscyplin sportowych przeważają dwa typy: ekstrawertywno–lękowy i ekstrawertywno–zintegrowany (Rychta, 1986, s. 73, 80).

Siek i współautorzy ustalili, że studenci AWF trenujący karate mają niższy poziom niepokoju i lepiej kontrolują własną agresywność niż inne grupy (Siek i in., 1988, s. 65).

Z badań nad poziomem agresywności prowadzonych przez kilku autorów (Geblewicz, Rokicka, Chorążykiewicz) wynika, że poziom agresywności studentów i studentek AWF jest zbliżony, poziom agresywności bokserów jest nawet niższy w grupach zaawansowanych niż u początkujących (Geblewicz, Rokicka, 1981, s. 81; Chorążykiewicz, 1982, s. 65).

Sankowski badał poziom neurotyczności i typ temperamentu w grupach studentów AWF i studentów innych uczelni. Z badań tych wynika, że wśród studentów AWF częściej niż w innych grupach występuje typ temperamentu sangwinicznego (Sankowski, 1976, s. 185–187).